Cena numeru 10 groszy

# GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę.

**Przedpłata:** miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.
W wypadkach nieprzewidzianych, spowodowanych siłą wyższą, (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

**Ogłoszenia:** za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str, 6-łam. 15 gr, na str. 3-łam. 50 gr, ogłoszenia drobne słowo 20 gr.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
Telefon Nr. 59. Konto czekowe P.K.O. Nr. 145266.
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drwęcą.

Rok I. | Nowemiasto n. Drwęcą, wtorek 11 września 1934 r. | Nr. 18.

## „Gromada—światem włada"

Nie można powiedzieć, żeby życie współczesne, toczące się stale jeszcze pod znakiem kryzysu, nie wywarło swojego piętna na wewnętrznej, duchowej, strukturze człowieka. Nie będzie się to naturalnie odnosiło do wszystkich bezwzględnie, a więc w pierwszym rzędzie do tych, którzy nie dali się uwieść ogólnej depresji i mimo ciążących na nich obowiązkach, daleko poważniejszych i cięższych niż w latach dobrej konjunktury gospodarczej, nie wyrzekli się swych aspiracyj duchowych, nie odsunęli się w kąt własnej, prywatnej gospodarki, ale zakasali rękawy i wzięli się do dalszej pracy, poświęconej dla dobra Państwa i społeczeństwa. Niestety, nie wszyscy tak postąpili. Istnieje bardzo znaczny procent ludzi, którzy zachwiali się i popadli w częściową lub też całkowitą obojętność na sprawy społeczne i państwowe. Można jeszcze w pewnym stopniu wyrozumieć człowieka bezrobotnego, nie posiadającego kawałka chleba. Ale gorzej jest z tymi, którzy jeszcze ten kawałek chleba posiadają, a mimo tego popadli w prawie beznadziejną apatję. Czasy są ciężkie, żyć każdy chce i musi, ale nie powinien nikt ograniczać się tylko do własnego — ja —. Nie można tylko czekać, aż się samo wszystko poprawi, ale trzeba się brać do pracy, która właśnie przyczyniłaby się do tej poprawy. Nie można więc zakładać z rezygnacją rąk i mówić; a niech tam się dzieje co chce! — W ten sposób daleko byśmy nie zaszli. Niech nikomu się nie zdaje, że właśnie on jeden może ręce założyć bo cóż tam znaczy taka jedna, mizerna, szara jednostka? Tak! ale właśnie z tych jednostek składa się całe społeczeństwo, naród i państwo. Ładnie byśmy wyglądali, gdybyśmy właśnie tak wszyscy po jednemu, po kolejce odsunęli się od spraw społecznych, państwowych! Jest to wprost nie do pomyślenia. I dlaczego to właśnie „ja", a nie kto inny, ma być tą uprzywilejowaną osobą, która może jedynie obserwować, narzekać, krytykować, a gdy ta cała pracowita rzesza, urobiwszy się po łokcie w pocie czoła, zdobędzie i stworzy po wielu trudach lepsze, wygodniejsze warunki życia i bytu, to „ja" zjawię się wówczas, aby ze wszystkimi wspólnie korzystać. Gdyż wątpliwem jest, aby kogo wówczas zabrakło. W żadnym więc wypadku, ani pod żadnym pozorem nie wolno nam się odsuwać od pracy, która prowadzona jest dla dobra Państwa i społeczeństwa, a więc tem samem i dla nas. Obojętność dla spraw dotyczących szerszego ogółu w większym stopniu może nawet daje się odczuwać na wioskach, niż w miastach. Dzieje się to właśnie dlatego, że kryzys najbardziej dał się we znaki rolnictwu. I dlatego powinniśmy specjalną opieką otoczyć wieś. Rząd Polski pamięta o tem dobrze i coraz to z jakiemiś ulgami spieszy rolnictwu. Ale to nie wystarczy jeszcze, jeżeli sami rolnicy nie przyłożą ręki do pracy ogólno państwowej, jeżeli nie dadzą z siebie tego, co dać mogą. Nie w postaci jakichś specjalnych świadczeń pieniężnych, dobrowolnych składek, gdyż nie o pieniądze w tym wypadku idzie, ale o pracę, pracę społeczną, pracę nad wewnętrzną organizacją Państwa Polskiego, wypełnianie sumiennie swoich obowiązków obywatelskich, branie żywego udziału w życiu współczesnem Państwa.

Jest spora ilość rolników, którzy rozumieją to dobrze, i jak dawniej, tak i dziś pracują czynnie na terenach swych wiosek. Aby nie opierać się tylko na samych słowach, uogólnieniach, ale dać konkretny przykład jak taka praca dla dobra Państwa, ogółu i społeczeństwa może wyglądać, sięgnijmy do wypadków już nie przeszłych, ale przyszłych tych które niedługo nadejdą. Zbliża się okres wyborów do rad gminnych i gromad. Nie powinno wówczas zabraknąć nikogo. Nikt nie powinien bagatelizować sobie tej sprawy, w myśl; a niech tam sobie wybierają kogo chcą! — Teraz właśnie jest obowiązkiem każdego zastanowić się, jakiego człowieka chciałby widzieć w gminie, czy gromadzie, kto ma być tym, który będzie dbał o dobro gminy, o dobro jego własne? kto się do tego nadaje? Czyja praca będzie najowocniejsza dla państwa?, bo wszak z tych gromad (wiosek) i gmin składa się całe państwo. Czy będzie mógł sobie odpowiedzieć sumiennie na powyższe pytania ten, który już dawno przestał się interesować sprawami społeczno-państwowemi? Napewno nie! I na kogo bat ukręcić? Sam na siebie. Dalibyśmy tu jeden tylko przykład, jak wiele jednostka może znaczyć w życin społeczno-państwowem i że jednak ta jego decyzja ma swoją wagę. Moglibyśmy tych wypadków przytoczyć nie jeden, lecz setki i przekonalibyśmy się wówczas, że ciężkim grzechem narodowym jest zasklepianie się w obrębie własnego podwórka. Tyczy się to nie specjalnie jakiejś jednej warstwy społecznej ale tych wszystkich, którzy założyli z rezygnacją ręce, aż inni coś zrobią. Mówimy o tem nie dlatego, aby kogoś wyszydzić, czy urazić, ale dlatego by go pociągnąć do wspólnej pracy, dlatego właśnie że pragniemy jego dobra, pomyślnej jego doli. A więc wszycy jak żołnierze do apelu stańmy do pracy dla dobra państwa i społeczeństwa. Niech nikogo z pośród nas nie zabraknie. Z jednostek składają się narody, rzesz gromada, a „gromada światem włada!.

## O obniżkę cen wyrobów monopolowych.

### Po kartelach czas na monopole.

Od 1 września została przeprowadzona w Polsce obniżka cen cukru. Poprzednio już dokonano zniżki cen żelaza, a na niedeleką przyszłość zapowiedziana jest zniżka cen nafty Powoli więc ceny towarów skartelizowanych zaczynają się obniżać do poziomu siły nabywczej ludności. Nie zdołały one jednak osiągnąć jeszcze takiego poziomu, który pozwalałby na znaczniejszy wzrost spożycia, w każdymbądź jednak razie początek został zrobiony.

Rozbieżność cen w Polsce jest bowiem dotąd olbrzymia.

Ta rozbieżność cen wytwarzała w olbrzymim stopniu zanik zdolności nabywczej wśród ludności wiejskiej, które nie były i nie są w możności nie prawie nabywać z wyrobów przemysłowych. Ludność miast zubożała, nie mogła też w należyty sposób zaspakajać swoich potrzeb.

Jeśli więc teraz obniżono ceny niektórych towarów skartelizowanych, to fakt ten należy powitać z uznaniem, ale zarazem trzeba stwierdzić, iż oprócz tych towarów objętych kartelami, istnieje jeszcze szereg produktów, których ceny są obecnie tak wysokie, jak za dawnych najlepszych czasów.

Do takich artykułów należą wszystkie towary objęte monopolami. Gdy wszystkie wyroby przemysłu i produkty rolnictwa uległy zniżce cen, jedynie ceny wyrobów monopol. nie drgnęły prawie zupełnie.

Sól dziś kosztuje drożej, niż płacono za nią w 1928 r.; ceny tytoniu nie uległy żadnej zmianie; ceny spirytusu uległy tylko minimalnej zniżce. Podczas gdy ceny wszystkich innych towarów spadły w tak znaczny sposób, gdy zarobki robotników, pracowników umysłowych, dochody rolników, kupiectwa, rzemiosła i przemysłu uległy wielkiej zniżce — ceny artykułów monopolowych tkwią nadal twardo na dawnej wysokości z najlepszych lat.

Państwo będące przedsiębiorstwem w danym wypadku, powino też dostosować się do obecnego stanu gospodarczego całego kraju i idąc w ślad za tą niewielką zniżką cen artykułów monopolowych, przystosowując je do obecnego położenia gospodarczego kraju.

Wymęczone kryzysem społeczeństwo, które ogranicza do minimum swoje potrzeby, wyrzekając się często zaspakajania najniezbędniejszych z nich, może oczekiwać teraz tego kroku. Po kartelach czas najwyższy na monopole. — Ceny artykułów monopolowych nie powinuy być utrzymane nadal na poziomie tak niewspółmiernym z cenami innych towarów i zarobkami ogółu ludności

## „Polska jest wielkim krajem"

### Nowy głos otrzeźwienia prasy paryskiej.

PARYŻ, 7. 9. (PAT) Publicysta Dominique omawia w radykalnej „La Republique" polítykę polską w Genewie. Polska — pisze autor — licząca 32 miljony ludności, mieszkającej na terytorjum, równem prawie Francji i o rocznym przyroście pół miljona głów, jest niewątpliwie wielkim narodem.

Wielka debata z Francją miała poprostu początek w fakcie, iż Polska nie chciała być niczyim klientem i pragnie rozmawiać z Paryżem, jak równy z równym. Polska jest drugiem z kolei wielkiem państwem słowiańskiem. Sowiecka Rosja porzuciła panslawizm, gdyż nie jest on pochodzenia komunistycznego. W tych warunkach Polska zadaje sobie pytania, czy nie mogłaby stać się kierowniczką wielkiego bloku słowiańskiego, który bez Polski i bez Rosji liczy w Europie 30 miljonów mieszkańców.

Z tych dwóch powodów Polska bez wielkiego zadowolenia patrzy na sprawę wejścia Sowietów do Ligi Narodów. Polityka polska w stosunku do Ligi Narodów powinna być zbliska śledzona i to tem bardziej, że Polska wysunęła ostatnio projekt, domagający się rozciągnięcia traktatow o ochronie mniejszości na wszystkie państwa. Autor jest zdania, że z tym projektem Francja i inne państwa mogłyby mieć duże trudności.

### Złośliwe zwalnianie górników polskich we Francji.

APARYŻ. (PAT) Polska prasa emigracyjna donosi o nowych zwolnieniach pracowników polskich w północnych departamentach Francji. W ostatnim czasie zwolniono w kopalni Bruay kilkuset górników. Niektórym ze zwolnionych górników brak było tylko roku lub dwóch lat do 15-letniego terminu, po którym zwolnieni robotnicy mogą otrzymać odpowiednie renty z francuskich towarzystw ubezpieczeniowych.

Wśród Polaków panuje z tego powodu duże przygnębienie.

### Ustąpienie premjera angielskiego.

LONDYN. Obiegają pogłoski, jakoby premjer angielski Mac Donald pozostający bez przerwy od 5-ciu lat na swem stanowisku miał zamiar podać się do dymisji. Ostatnio Mac Donald przedłużył swój urlop wypoczynkowy o dalsze 3 miesiące. W razie ustąpienia premjera, spodziewane jest mianowanie go parem Anglji, oraz gubernatorem którejś z kolonij angielskich. Jako następców Mac Donalda przewiduje się Baldwina, przywodcę partji konserwatywnej lub sir Austen Chamberlaina.

Przyczynę ustąpienia premjera jedni upatrują w niepowodzeniach konferencji rozbrojeniowej, inni w złym stanie zdrowia.

### Ponowny wzrost dowozu zboża do Gdańska.

W tygodniu od 24 do 31 sierpnia br. dowozy zboża, zwłaszcza żyta i jęczmienia, do Gdańska były ponownie bardzo znaczne, przyczem powstały nowe trudności zamagazynowania. Poważne ilości żyta sprzedano do Stanów Zjednoczonych A. P., pozatem wywieziono większe transporty jęczmienia, który w początkach tygodnia sprawozdawczego sprzdawany był w znacznych ilościach na eksport. Na rynku niemieckim dokonywano tranzakcji na podstawie cen urzędowych. Zaznaczył się brak jęczmienia.

## Z lotu okrężnego Challenge'u.

WARSZAWA. W piątek rano samoloty w liczbie 32 wystartowały z Warszawy do lotu okrężnego. Trasa lotu wynosi prawie 10 tysięcy kilometrów, przyczem lotnicy będą lądowali na 27 lotniskach. Start samolotów, w grupach po 5, następował w odstępach po 5-minutowych

Podstawą punktacji za lot okrężny będzie szybkość średnia. Klasyfikacja zaczyna się od szybkości średniej 135 klm. na godzinę, poniżej tej szybkości zawodnik zostaje wyeliminowany. Poczynając od szybkości średniej 140 klm. na godzinę, szybkość punktowana jest coraz wyżej aż do 210 klm. na godzinę. Powyżej tej szybkości punktów nie dolicza się.

Pierwszy etap Warszawa — Królewiec przebyły wszystkie samoloty bez szwanku. U mety następnego etapu, w Berlinie, powitały lotników tłumy publiczności i przedstawiciele władz Lotnisko udekorowano flagami czterech państw biorących udział w Challenge'u. Pod Berlinem musiał lądować z powodu defektu motoru, Karpiński za co mu komisja policzyła punkty karne. Ten sam przypadek spotkał lotnika niemieckiego Steina, który wycofał się z zawodów. Następnymi etapami były Kolonja, Bruksela i Paryż. W Berlinie zanocować musiał z powodu defektu w motorze lotnik Płonczyński — z pomocą pospieszył mu aeroklub warszawski. Swietny lotnik włoski Colombo zmuszony był lądować pomiędzy Kolonją a Brukselą, wobec czego wycofał się z zawodów.

Pierwszy dzień lotu wykazał, że prawie wszystkie samoloty odpowiadają wysokiem wymaganiom, jakie im stawia regulamin. Wycofanie się lotników Colombo, Steina i Kreugera nastąpiło z przyczyn niezależnych od konstruktorów. Długość trasy drugiego dnia wynosiła 1963 kilometrów.

Według ostatnich wiadomości 27 lotników lądowało w niedzielę w Mecnez. Karpiński i Płonczyński lądowali wczoraj rano w Pau kierując się do Hiszpanji. Dzisiaj lotnicy zgromadzą się prawdopodobnie w Algierze, gdzie przewidziany jest w programie 1-dniowy postój.

### Schwytanie groźnych bandytów

KRAKÓW. Organa policji w Tarnowie aresztowały kilku groźnych bandytów, z których jeden Nowak, był ostatnio postrachem powiatu dąbrowskiego. W chwili aresztowania Nowak rzucił się z bagnetem na posterunkowego, który w obronie własnej zranił bandytę. Bandyci widząc nadchodzącą pomoc, rzucili się do ucieczki. Za uciekającemi policja dała kilka strzałów z których jeden zranił ponownie Nowaka w plecy. Rannego bandytę odstawiono do szpitala w Tarnowie. Za resztą bandy wczęto pościg.

W niedzielę ujęto bandytów Wiatra i Brzezka, przy których znaleziono rewolwery i znaczne zapasy nabojów.

## Samolot który nieruchomo zawisł w powietrzu

LONDYN. We wtorek dokonano w centrum Londynu próbnego lotu z nowym typem samolotu-giro, który ma być zastosowany w powietrznej komunikacji pocztowej.

W godzinach przedpołudniowych nad dachem jednego z urzędów pocztowych pojawił się samolot, który powoli opuszczał się pomiędzy sąsiedniemi domami i w wysokości dwu metrów nad dachem zawisł nieruchomo w powietrzu, przyczem jednak słychać było głośny huk motoru. Na sąsiednich ulicach zgromadziły się olbrzymie tłumy publiczności, które z zaciekawieniem obserwowały to niecodzienne zjawisko. Po kilkunastu minutach „postoju" samolot-giro wzniósł się z powrotem w powietrze i uzyskawszy wolną przestrzeń nad dachami domów odleciał ze znaczną szybkością w kierunku lotniska.

Po wylądowaniu pilot oświadczył, że gdyby dach poczty był płaski z łatwością mógłby był na nim wylądować.

W najbliższych dniach mają być przeprowadzone jeszcze dalsze próby ze samolotem-giro który następnie będzie używany jako pośrednik między urzędami pocztowemi w mieście a samolotami kursującemi na linjach krajowych i zagranicznych.

### Cel wizyty premjera Gömbösza w Warszawie.

WIEDEŃ, 5. 9. „Neue Freie Presse" zamieszcza p.t. „Polska a Węgry" artykuł datowany z Budapesztu o zapowiedzianej podróży do Warszawy premjera węgierskiego Gömbösza i węgierskiego ministra spraw zagraniczn. Kayi.

Pierwsza oficjalna wizyta — pisze dziennik zapoczątkuje nową erę w stosunkach polsko-węgierskich. Pogłoski, krążące w prasie zagranicznej, jakoby wizyta pozostawała w związku z odmownem stanowiskiem Polski wobec paktu wschodniego, lub miała na celu utworzenie nowego systemu przymierzy w Europie, są nierealnemi i przedwczesnemi kombinacjami.

Wizyta warszawska ma na celu pogłębienie dawnych tradycyjnych stosunków i omówienie sytuacji w Europie wschodniej i środkowej w związku z nowemi tendencjami rozwojowemi, a także rozbudową wzajemnych stosunków gospodarczych. (PAT).

### Katastrofa samolotu polskiego w Pirenejach.

WARSZAWA, czwartek 6 bm. Samolot pomocniczy wysłany przez Aeroklub Polski na trasę rajdu, uległ katastrofie w górach Pirenajach na granicy po stronie hiszpańskiej. Samolot fabryki Lublin R 13 pilotowany przez sławnego pilota akrobatę por. Kosińskiego zmuszony był do lądowania w górach wskutek wielkiej mgły i braku benzyny. Pilot por. Kosiński został lekko ranny, natomiast towarzysz jego inż. Baliński z polskich zakładów lotniczych Skoda, poniósł śmierć na miejscu, uderzając głową o skałę. Katastrofa ta wywołała wstrząsające wrażenie.

### Mecz piłki nożnej Polska-Niemcy.

WARSZAWA, 10. 9. Wczoraj na stadjonie Wojska Polskiego odbył się mecz piłki nożnej Polska-Niemcy. Na stadjonie zebrało się około 45.000 widzów, w tem około 6.000 niemców przybyłych 27ma pociągami specjalnymi. Nigdy jeszcze żaden mecz na terenie Polski nie zgromadził takiej olbrzymiej masy publiczności. Przed meczem orkiestra odegrała hymn niemiecki i polski, przyczem poraz pierwszy hymnn polski został odśpiewany przez publiczność. Wynik do przerwy był 1:1. Po przerwie Polska uzyskuje prowadzenie przez strzał Pazurka, wkrótce jednak niemcy wyrównują i uzyskują przewagę. Mecz zakończył się zwycięstwem Niemców 2:5.

## Pod płaszczykiem walki o sprawiedliwość.

Cały Lublin znajduje się pod wrażeniem niezwykłego i niezmiernie przykrego, ujawnionego w ostatnich dniach skandalu, rzucającego ponure światło na stosunki panujące wśród miejscowej endecji.

Oto okazało się, że oficjalny organ miejscowej endecji, zawsze ultra-katolicki w swych wystąpieniach dziennik „Głos Lubelski" od sześciu lat „zabierał", mówiąc najdelikatniej, na własne cele wydawnictwa pieniądze składane przez czytelników w redakcji, jako ofiary na cele filantropijne.

Część ofiar „przeniesiono poprostu w księgach spółki wydawniczej „Głosu Lubelskiego" na fundusz prasowy, cześć zaś księgowano wprawdzie jako ofiary zgodnie z intencją i wolą ofiarodawców, ale niewpłacano instytucjom, dla których były przeznaczone. W ten sposób zniknęło zupełnie ok. 5.000 zł., a z 9.000 zł. wydawnictwo utworzyło sobie samodzielnie bezprocentowy fundusz obrotowy.

Skandal ten ujawniony został wskutek rewizji ksiąg, przeprowadzonej przez delegata lubelskiego urzędu starościeńskiego. Starosta wezwał zarząd spółki do bezwłocznego wpłacenia 14 tys. zł. do kasy skarbowej i sumę tę zabezpieczył na wszystkich ruchomościach wydawnictwa. Ponadto zakwestjonowane księgi wraz z protokułem przeprowadzonej kontroli przekazał do dyspozycji prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Lublinie.

Wśród pozycyj, które wogóle nie zostały zaksięgowane znajdują się ofiary na Pogotowie Ratunkowe, na dzieci po poległych policjantach, na święcone dla dzieci bezrobotnych, na głodne dzieci, na wpisy dla biednych uczniów, na ochronę żydowską, instytut misyjny i t. d.

Wśród ofiar zaksięgowanych, ale nie przekazywanych do właściwych instytucyj znalazły się poważniejsze kwoty na zakład sierot, na wdowy i sieroty, na chleb św. Antoniego i cała długa lista innych, wśród których figuruje dziesięciozłotowa ofiara na biednych żydów.

To już nie są, nie mogą być przeoczenia czy niedbalstwo. To zupełnie wyraźny system, jasny jeśli chodzi o jego kwalifikację prawną, który wydawnictwo endeckiego „Głosu Lubelskiego" stosowało przez długi okres lat sześciu. Kosztem sierot po policjantach, biednych wdów, nędzy wyjątkowej, kosztem nędznej strawy odjętej od ust bezrobotnych i ich dzieciom, w taniej kuchni „Głosu Lubelskiego" przygotowywano strawę duchową zaprawioną jadem nienawiści, żółcią, a jednocześnie fałszywym patosem wzniosłości, bezinteresowności i ideałów niby chrześcijańskich dla swych czytelników. Jakiej to bezczelności i jakiego cynizmu było potrzeba, żeby na łamach dziennika żyjącego z defraudacji groszowych niemal ofiar, wzywać do uczciwości i sprawiedliwości, której, zdaniem endeków, za mało jest w naszem życiu publicznem.

Wśród przywłaszczonych ofiar znalazły się datki na biednych żydów. Antysemicki „Głos Lubelski" nie pogardził kilkunastu żydowskiemi złotówkami, tak jak nie pogardził ofiarami na święcone dla dzieci bezrobotnych i pieniędzmi sierot po policjantach.

Ale „Głos Lub." nie pogardził również funduszem instytutu misyjnego i chlebem św. Antoniego.

Św. Antoni nie jest patronem złodziei, lecz właśnie opiekuje się przedmiotami zgubionemi i losem okradzionych, co i w powyższem wypadku znalazło swe potwierdzenie.

18

## Za Ojca

Powieść. E. W. Pierce.

(Ciąg dalszy).

— Pierwszy raz o tem słyszę — ze zdziwieniem rzekła Iwona do pani Agnieszki — dlaczego przedtem nie mówiliście mi nic o tym wypadku?

— Jest to bardzo przykra historja, lepiej żebyś o niej nie wiedziała, moja droga — odrzekła krótko pani Agnieszka.

Dzień za dniem mijał, a Herbert nie wyjeżdżał. Urok Olimpji coraz silniej oddziaływał na niego, mimo to ani słowem, ani spojrzeniem przed nią się nie zdradził; unikał jej tak starannie, że piękną panną, przyzwyczajoną do hołdów, ogarniał gniew na widok tej obojętności. Ten człowiek tak różny od tych, których dotąd spotykała, budził w jej sercu jakieś nieokreślone, nieznane uczucie.

— Jak sir Karolowi daleko do tej rycerskości, do tej dumy szlachetnej, do tej siły charakteru! — rozmyślała, porównywując Mauleverer'a z Herbertem; a porównanie wypadało zawsze na niekorzyść baroneta.

Dokładała wszelkich starań żeby go zająć, niepomna, że w tej grze może własne stracić serce. Herbert uciekał od czarodziejki ale spętany jej powabem, z dnia na dzień odkładał wyjazd.

— Jestem nikczemny! z goryczą mówił do siebie — zamiast zdążać do celu, zamiast pracować nad usprawiedliwieniem pamięci ojca, marnuję czas patrząc w piękne oczy kobiety, której nigdy nie będę mógł nazwać żoną. Powinienem stąd uciekać przez wzgląd na nią i na siebie. Piękna zaiste partja dla Olimpji Pierrepoint człowiek zrujnowany, ze shańbionem imieniem, bez stanowiska, bez widoków na przyszłość. Powinienem wyjechać natychmiast, wziąść się do pracy, żeby zdobyć środki, za pomocą których mógłbym zedrzeć maskę z potwarcy; Olimpja tymczasem wyjdzie za sir Karola, który nie będzie nawet umiał jej ocenić. Nie chcę patrzeć na to, czuję żebym oszalał.

Wyjawił matce swój zamiar, ale pani Iredell na pierwszą wzmiankę zalała się łzami.

— To być nie może, Herbercie! — zawołała — byłabym zbyt nieszczęśliwą bez ciebie.

Tak być musi, matko — odrzekł poważnie — dłuższy mój pobyt tu nie ma żadnego celu. Bez pieniędzy nie mogę prowadzić ani poszukiwań, ani wytoczyć procesu Gustawowi Cumnor. Pojadę do Ameryki i tam spróbuję szczęścia po raz drugi.

— Czy nie mógłbyś tu znaleźć miejsca, posiadając takie wykształcenie i zdolności?

— Próbowałem, starałem się, wszystko napróżno. To co mi dawano, było zbyt nędzne i żadnych nie przedstawiało widoków. Zresztą ja tu nie mam stosunków, więcej już znany jestem w Ameryce.

— Ależ to szaleństwo? Czyż nie masz innego sposobu zdobycia majątku? Jesteś chyba ślepy, kiedy nie widzisz, że Olimpja jest tobą bardzo zajęta, a małżeństwo z nią...

Herbert zerwał się i takim wzrokiem spojrzał na matkę, że zadrżała.

Na miłość Boską! nie patrz się tak na mnie! — wyjąkała — przypominasz mi swego ojca.

— Za kogo mnie masz, matko, jeżeli przypuszczasz, że byłbym zdolny do tego? Co ja mogę ofiarować kobiecie młodej, pięknej i bogatej? Jakiem czołem śmiałbym żądać od niej, żeby przyjęła moje splamione nazwisko?

— Jesteś niepraktyczny i egzaltowany jak twój ojciec — sarknęła pani Iredell — poco ona ma wiedzieć, że na twojem nazwisku jest plama? Nie zwierzełam jej się nigdy z moich nieszczęść.

— Matko! matko! co mówisz! Chcesz żebym oszukiwał kobietę, któraby mi zaufała? Tak nisko nie upadłem jeszcze.

Umilkł nagle i zaczerwinił się, gdyż Olimpja w tej chwili weszła do pokoju. Bystre jej oczy od razu zauważyły pomieszanie Herberta i ślady łez na twarzy pani Iredell.

— Wyobraź sobie, z czem do mnie przyszedł ten niegodziwy chłopiec — rzekła pani Iredell — chce pojutrze wyjechać do Ameryki!

Olimpja pobladła i spojrzała uważnie na Herberta.

— Pan nie możesz jechać pojutrze — rzekła.

— Dlaczego?

— Pojutrze jest bal towarzystwa myśliwskiego; przyjąłeś pan zaproszenie i musisz być nanim.

— Nie będę.

— A jeżeli „ja" pana o to poproszę? — szepnęła z przymileniem.

Nic nie odpowiedział. (C. d. n.)

# Kronika.

**Nowemiasto** dnia. 10 września 1934 r.

KALENDARZYK:
Dziś: Mikołaja
Jutro: Prota i Jacka
Środa: Im. N. M. P. Walerjana
Dziś: Wschód słońca o godz. 5.01.
„ Zachód słońca o godz. 6.04.

## Płatność podatków we wrześniu.

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w m-cu wrześniu płatne są następujące podatki:

1) do 15. września zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu na rok 1934, w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w miesiącu sierpniu 1934 roku przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe I — V kat., prowadzące prawidłowe księgi kandlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 15. września zaliczka kwartalna na podatek przemysłowy od obrotu za II kwartał 1934 r., przypadająca od pozostałych płatników podatku przemysłowego, nie wymienionych w poprzednim ustępie;

3) do 5. września 1/4 część różnicy w podatku dochodowym od uposażeń służbowych, wynikającej z kumulacji uposażeń, otrzymanych w ciągu 1933 r. od różnych służbodawców;

4) do 15. września zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w m-cu sierpniu 1934 roku;

5) do 5. września podatek od energji elektrycznej, pobranej przez sprzedawcę energji elektrycznej w czasie od 16-go do 31-go sierpnia 1934 r.; do 20. września tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15-tu dni września 1934 r.

6) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę wraz z dodatkiem kryzysowym — terminie do dni 7-miu po dokonaniu potrącenia podatku.

Nadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone z terminem płatności we wrześniu 1934 r., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

## Nowe znaczki stemplowe.

Zostały wypuszczone nowego typu znaczki stemplowe wartości: 40 zł., 40 gr. i 30 gr. Dotychczasowe znaczki stemplowe powyższych 3 kategorji mogą być używane tylko do końca września 1934 r. Nieużyte znaczki dawnego typu, o których mowa zostaną wymienione na znaczki stemplowe będące w obiegu, w razie przedstawienia ich do wymiany w czasie od dnia 15. września do 15. października 1934 r.

## Chcesz mieć głos zdobądź POS.

Zdanie powyższe z którem w ostatnich czasach coraz częściej się spotykamy utwierdza nas w przekonaniu, że odznaka POS to oznaka zdrowia i tężyzny fizycznej i taką winien ją zdobyć wszyscy zdrowi obywatele.

By udostępnić zdobycie POS-u jaknajszerszym masom, Komenda Powiatowa PW. i WF. urządza w dniach od 10 do 14 września próby o POS dla obyweteli Nowegomiasta i najbliższej okolicy według następującego programu:

Poniedziałek 10. 9. godz. 16 skoki dla mężczyzn od lat 15 do 34, rzuty, biegi dla kobiet, o godz, 17—30 gimnastyka i gry sportowe dla kobiet.

Wtorek 11. 9. o godzinie 16 strzelanie dla wszystkich.

Sroda 12. 9. godz. 16 skoki dla mężczyzn od 35 lat, rzuty dla kobiet, biegi dla mężczyzn od 15 do 34 lat, godz. 17—45 gimnastyka dla mężczyzn od 15 do 34 lat.

Czwartek 13. 9. godz. 16 skoki dla kobiet, rzuty dla mężczyzn od 15 do 34 lat, biegi dla mężczyzn od 35 lat, godz. 17—30 gimnastyka dla mężczyzn od 35 lat.

Piątek 14. 9. godz. 16 marsz dla kobiet i mężczyzn 15 do 16 lat, godz. 17 jazda rowerem i marsz dla mężczyzn od 17 lat.

W związku z powyższym programem prób poszczególne urzędy i stowarzyszenia i organizacje jakoteż osoby niestowarzyszone zgłoszą do dnia 8 bm. godz. 12-tej w Komendzie Powiatowej PW. imienne wykazy osób pragnących wziąść udział w próbach według następującego wzoru.

Lp. Nazwisko i imię, Rok urodzenia, Adres Przynależność organiz. Czy posiada P, O. S.

Próby będą przeprowadzone:

Skoki, gimnastyka. gry sportowe, marsze, jazda rowerem na placu gimnazjum. Biegi i rzuty na targowisku. Strzelanie na strzelnicy ostrej (Marjanowo).

Różne: 1. Naboje do strzelania należy przynieść ze sobą lub nabyć je na strzelnicy za opłatą 5 groszy od sztuki. 2. Marsz 10 km. dla mężczyzn w wieku od 17 do 20 lat z obciążeniem 7.5 kg. dla starszych 12 kg. 3. Kobiety mogą zastąpić strzelanie rzutami lub biegami. 4: Osoby posiadające odznakę strzelecką strzelać nie muszą; przy zgłoszeniu należy przedstawić legitymację. 5. Matki mają ulgi, mianowicie z 6-ciu wykonywanych prób mogą dwóch nie wykonać, a mimo to POS zdobędą. 6. Jeśli ktoś nie wykonał wszystkich nakazanych ćwiczeń z wynikiem dodatnim, otrzyma zaświadczenie z wykonanych prób ważne na przyszły rok.

W skład komisji próby wchodzą:

Komendant Powiatowy P. W. i W. F. por. Dulęba, p, Dr. Jedlewski jako lekarz.

Kierownicy poszczególnych konkurencji:

P. Głowacka—skoki, biegi, rzuty dla kobiet, p. prof. Rudysz — gimnastyka i gry sportowe, p. Jętkiewicz — skoki, p. Barański — biegi, p. Lendzion — rzuty, p. plut. Piotrowski strzelanie, p, Jeliński marsze i jazda rowerem.

Ze względu na krótki czas wyznaczony na poszczególne konkurencje uprasza się o punktualne przybywanie na próby.

Wszelkich dodatkowych informacji udziela się w kancelarji Komendy PW. w godz. 10 do 12 i 14 do 16-tej codziennie.

# Z miasta i powiatu.

## Uroczysta odprawa Związku Rezerwistów powiatu lubawskiego.

**Nowemiasto.** W niedzielę dnia 9. b.m. odbyła się uroczysta odprawa zarządów Kół Zw. Rezerwistów pow. lubawskiego. Szczegóły tej uroczystości podamy w nastepnym numerze.

## Zebranie pracowników Oświaty Pozaszkolnej.

**Nowemiasto,** Dnia 5. bm. w lokalu miejscowej Świetlicy odbyło się w myśl rozporządzenia Kuratorjum Szkolnego OP zebranie oświatowców i mianowanie kierowników rejonowych oświaty pozaszkolnej.

Zebranie zagaił p. insp. Kempf, witając przedstawiciela Starostwa p. wicestarostę Budnika. Zwrócił uwagę na olbrzymią rolę oświatowca w dziale wychowania dorastającej młodzieży i starszego społeczeństwa w duchu obywatelsko-państwowym zachęcał we właściwy sobie porywający sposób do dalszej wytrwałej pracy na niwie oświatowej, bo nie może być, by dobre ziarno nie wydało owocu. Praca to najbardziej niewdzięczna, bo ani nie wynagradzana, ani nie dająca namacalnych rezultatów, niemniej jednak podniosła i apostolska.

Imieniem władz administracji ogólnej przemawiał p. wicestarosta Budnik, wyrażając wielkie nadzieje, jakie pokładają władze państwowe na pracowniku oświatowym i zapewniające że starostwo nie będzie szczędzić ofiar, ni pomocy celem poparcia pracy, na tak odpowiedzialnym odcinku.

Po dłuższym referacie informacyjno-naukowym p, instr. O. P. Lemanowicza nastąpiła nad wyraz ciekawa dyskusja, ujawniająca w całej pełni zmagania się nieraz iście bohaterskich poczynań oświatowców, walczących z całą potęgą ślepych i wrogich sił, paraliżujących systematyczną, małpią złośliwością najlepsze chęci i zamierzenia.

Oto kadra bojowców, walcząca z najcięższych okopów, idąca, jak szedł niegdyś On, Wódz zapoznany i opuszczony przez wszystkich, nie żądający uznania, ni niczyich łez, aby spełnić swój twardy, szary obowiązek Polaka; Tak szary, jakim był Jego mundur.

Redakcja nasza życzy Wam pracownicy oświatowi powodzenia i zwycięstwa po długim i mozolnym trudzie. Szczęść Wam Boże!

## Nieszczęśliwy wypadek.

**Nowemiasto.** W sobotę około godz. 5-tej popoł. średnia córeczka p. Komisarza Skalskiego Halinka zesunęła się tak nieszczęśliwie ze stogu siana, że złamała rączkę lewą w okolicy stawu łokciowego. Skomplikowane złamanie wymaga leczenia specjalistycznego, dlatego też p. kom. Skalski zawiózł córeczkę do Warszawy

## Czyj rower damski?

**Nowemiasto.** W maju ub. roku na polach plebanki Kurzętnik znaleziono pochodzący prawdopodobnie z kradzieży rower damski marki Trianon-Sterford i z nr. fabr. 20099, zaopatrzony w pompkę, dzwonek i siodełko żółte z monogramem. Ponownie wzywa się właścicielkę tego roweru, aby zgłosiła się po odebranie tego roweru w Powiatowej Komendzie P. P. w Nowemmieście.

## Z sali sądowej

**Nowemiasto** W środę dnia 5 IX. br. przed Sądem Grodzkim w Nowemmieście zostali skazani za kradzieże leśne:

Malinowski Jan z Łąkorza na 50 zł. grzywny. Płotkowski Aleksander z Cichego na 36 zł. grzywny. Grzegorzewski Izydor z Mieliwa na 19 zł. grzywny. Falkowski Władysław z Biskupca na 72 zł. grzywny. Krumraj Wincenty nieletni z Biskupca na umieszczenie w Zakładzie Poprawczym z zawieszeniem na dwa lata. Gucz Józef z Osetna na 91 zł. grzywny. Kuczyński Jan i Antoni z Otremby po 190 zł. grzywny i dodatkowo 2 miesiące aresztu. Urbanowski Franc. z Cichego 16 zł. grzywny i Pokrant Józef z Cichego na 144 zł, grzywny.

**Nowemiasto.** W dniu 6 bm. Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Nowemmieście rozpatrywał szereg spraw karnych:

Mianecki Bronisław zamieszkały w Nawrze skazany został na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem na 5 lat za opór władzy i znieważenie urzędnika.

Za przestępstwa z tego samego paragr. skazani zostali: Franc. Jastrzebski 6 mies. aresztu, Paweł Zadura 8 mies. więz. Józef Górski 9 miesięcy więz. Wszystkim zawieszono karę na 5 lat.

Za czynny opór władzy i znieważenie urzędnika: Laskowski M. z Bratjana na 5 mies. aresztu, Czarnomski na 4 tygod. aresztu bez zawieszenia.

Ponadto Sąd rozpatrywał szereg apelacji wzniesionych od wyroków Sądu Grodzkiego w Nowemmieście i Lubawie. Szereg spraw odroczono, a kilka wyroków zostało zatwierdzonych

## Z posiedzenia Rady Miejskiej.

**Lubawa.** We wtorek dnia 4 bm. odbyło się z kolei drugie zebranie Rady Miejskiej w Lubawie w sprawie budżetu elektrowni. Na poprzedniem posiedzeniu komisja rewizyjna otrzymała zlecenin zbadania budżetu i zreferowania go na następnem zebraniu, aby wreszcie pp. radni, specjalnie ci, którym wydawało się wszystko „niejasne" zrozumieli potrzebę poprawek i przystąpili do głosowania. P. Ast złożył sprawozdanie z przeprowadzonej rewizji, któremu to sprawozdanie brakowało odnośnego wniosku do poprawek będących głównym punktem porządku dziennego obrad.

W dyskusji, jaka się wywiązała p. Lippert zarzucił rozwałkowywanie rzeczy, nie mających związku z porządkiem obrad. Sprawozdanie nie dało kontretnej odpowiedzi na temat aktualny uzupełnił je p. Dakowski. P. Lippert w imieniu klubu BBWR. oświadczył, że niechce jałowej dyskusji i wezwał do zgody i jedności. W odpowiedzi na to ze strony radnych z Klub Nar. posypały się nierzeczowe i złośliwe aluzje pod adresem p. Lipperta. P. Zapolski w swej uwadze zaznaczył, że w przeciągu 9-cio miesięcznej Kadencji Rady Miejskiej poza głośnym skandalem ujawnionym w elektrowni i to dzięki radnym BBWR., komisja rewizyjna raz tylko złożyła sprawozdanie, pozatem była cisza P. Dyrektór Podoba (BBWR.) poprosił o wytłumaczenie co spowodowało, że Zarząd Miejski nie przedłożył poprawek poprzednio tylko tłumaczył sie otrzymaniem jakiegoś pisma i dopieru obecnie poprawki przedkłada. Wyjaśnienia udzielił p. sekr. Matuszewski z którego wynika że rewizja budżetowa została formalnie i w terminie przeprowadzona przez Wydział Powiatowy i że odrazu zakwestjonowano fikcyjne nadwyżki na remont akumulatorów. P. Lieznerski (Kl. Nar.) radził zaczekać na rezultat sprzeciwu, ale jak się okazało, sprzeciw ten został przez Zarząd Miejski wycofany. Nato p. dyr. Podoba zwrócił uwagę, że Zarząd Miejski wprowadził Radę Miejską w błąd. P. Dakowski, jako urzędujący dopiero od trzech miesięcy nie może odpowiadać za świadome czy nieświadome błędy b. burmistrza. Dzięki rzeczowemu stanowisku radnych BBWR zdołano po dłuższej dyskusji i wyjaśnieniach dojść do porozumienia i budżet jednogłośnie uchwalono.

Przysłuchujący się obradom byli bardzo mile zaskoczeni i zdziwieni, iż Zarząd Miejski raczył udekorować salę obrad portretami p. Prezydenta i p. Marszałka, okazując w ten sposób przynależności miasta Lubawy do Państwa Polskiego, potęgi mocarstwowo-twórczej. Przedtem na sali wisiał tylko obraz „Kazanie ks. Piotra Skargi" reprezentujący dawną Polskę umarłą oraz herb Lubawy, tak jakby tylko to jedyne miasto istniało na świecie.

## Odznaczenia.

**Radomno.** Kierownik szkoły p. Michalski jak i sołtys gminy p Elminowski otrzymali odznaczenia w uznaniu za pracę propagandową przy subskrybowaniu pożyczki narodowej.

## Zagadkowa śmierć.

**Jakóbkowo.** 10. 9. Wczoraj wśród bardzo niejasnych okoliczności zmarło nagle dziecko robotnika z obszaru dworskiego Jakóbkowo, będące w pełnem zdrowiu. Na skutek doniesienia ze strony przełożonego obszaru dworskiego zjedzie na miejsce komisja sądowo-lekarska.

## Usiłowane włamanie.

**Tuszewo.** W nocy z soboty na niedzielę t. j. z 1 na 2 bm. jacyś nieznani sprawcy zamierzali włamać się do odtłuszczarni spółkowej w Tuszewie, prawdopodobnie z zamiarem rozbicia maszyn mleczarskich, ewentualnie skradzenia ważnych części i unieruchomienia odtłuszczarni. Odłupali już kit naokoło szyby oraz poodginali gwoździe, lecz na szczęście zostali spłoszeni i nie zdążyli wykonać swego podłego zamiaru. Zalecałoby się, żeby zarząd odtłuszczarni lepiej zabezpieczył wejście.

## Pożar.

**Kowaliki.** 10. 9. Wczoraj w nocy wybuchł pożar w zagrodzie rolnika Szczepańskiego Karola w Kowalikach, Pożar strawił stodołę i świniarnię, oraz znajdujące się w niej tuczniki i jedną maciorę. Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze.

## Pomoc dla szkół powszechnych na terenach powodziowych.

Według zestawień władz szkolnych, lipcowa powódź w Małopolsce zniszczyła lub uszkodziła ogółem 124 budynki publicznych szkół powszechnych, w tem sześć zupełnie zniosła.

Z pomocą w akcji odbudowy zniszczonych szkół przyszło Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, przydzielając 32.990 zł z funduszów krakowskiego komitetu okręgowego i 50.000 zł z funduszów zarządu głównego. Pozatem na koszty robocizny przy remontach i odbudowie szkół uzyskano 30.000 zł z Funduszu pracy w Krakowie, a wojewódzki komitet powodziowy ofiarował materjał budowlany.

Pomoc ta umożliwiła rozpoczęcie nauki w przeważnej liczbie szkół na terenie zniszczonych przez powódź już z początkiem r. szkolnego. 44 szkół rozpoczęły lub rozpoczną naukę z opóźnieniem, jednakże nie większem, niż do dnia 15-go września r. b.

Jako doraźną pomoc dla dzieci uczęszczających do szkół na terenach zniszczonych przez powódź Ministerstwo W. R. i O. P. przeznaczyło 17.000 zł na podręczniki i materjały piśmienne. Akcję zbierania podręczników szkolnych prowadzi Towarzystwo Szkoły Ludowej.

## Groźny pożar w warsztatach kolejowych w Bydgoszczy.

W nocy z poniedziałku na wtorek w warsztatach kolejowych w Bydgoszczy wybuchł groźny pożar, który dzięki energicznej akcji straży pożarnych warsztatów i miejskiej oraz oddziałów wojskowych nie przybrał większych rozmiarów.

Około godz. 0,30 w nocy w drugorzędnym budynku, na terenie warsztatów, w dziale techniczno-gospodarczem zauważono płomienie ognia na strychu, gdzie mieściły się stare nieużyteczne modele.

Na miejsce wypadku wezwano natychmiast Straż Pożarną i oddziały wojskowe, które z pełnem poświęceniem przystąpiły do akcji ratunkowej. O godz. 3 zdołano pożar ugasić. Pastwą płomieni padł dach i sufit na długości około 50 metrów, który zawalił się na piętro. Straty obliczają na 60 tys. zł.

Główne warsztaty nie ucierpiały wcale i były jak zawsze czynne w 100 procentach. 27 ludzi zatrudnionych w zniszczonym budynku przeniesiono do innego działu. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Jeżeli zważy się, że warsztaty ciągną się na przestrzeni przeszło półtora kilometra i przedstawiają wartość ponad 11 miljonów złotych, to uznać trzeba, że wypadek mimo swej grozy zakończył się szczęśliwie. W nocy podczas pożaru nie było zupełnie wiatru skutkiem czego ogień nie mógł tak łatwo przenieść się na sąsiednie zabudowania.

## Zapłacił ale pod innym adresem przesłał pieniądze.

Amerykanin G. T. Reiney, w drodze z Cabourk do Paryża, został zatrzymany na szosie przez policjanta i skazany na grzywnę 100 franków za przekroczenie przepisów o maksymalnej szybkości aut. Reiney odmówił zapłacenia grzywny, motywując swoją odmowę tem, że nie może płacić rządowi, który nie płaci długów Ameryce.

Przed sądem amerykanin oświadczył, że gotów jest przesłać czek na 100 fr. sekretarzowi skarbu amerykańskiego, Morgentau'owi, z tem, aby suma owa została zapisana na dobro rachunku długów francuskich w U. S. A.

Sąd zgodził się na takie załatwienie sprawy.

## Trzy tysiące robotników w obozie wypoczynkowym.

Z inicjatywy Związku Związków Zawodowych zorganizowano w tym roku po raz pierwszy w pobliżu Kamiennej Góry pod Gdynią, pierwszy robotniczy obóz morski o charakterze wypoczynkowym dla robotników zakładów państwowych i komunalnych.

Na obozie tym spędziło swoje 2-u tygodniowe urlopy 2.937 osób, w tem 2.316 mężczyzn, 621 kobiet oraz 146 dzieci. Uczestnicy obozu, który prowadzony był przez siedmiu specjalnych instruktorów, odbyli m. in. szereg wycieczek, zaznajamiając się z portem gdyńskim oraz polskiem wybrzeżem.

## W sprawie zwalniania od cła używanej odzieży, bielizny, obuwia otrzymanych w darze z zagranicy.

Wobec nieprzestrzegania przez podróżnych i mieszkańców pogranicza zasad, jakie obowiązują przy wprowadzeniu z zagranicy bez cła starej odzieży, bielizny i obuwia otrzymywanych w darze wyjaśnia się:

Przywóz bez cła przesyłek z darami uregulowany jest rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu z dnia 20 września 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 30 poz. 467 rok. 1932).

Osoby pragnące uzyskać zwolnienie od cła używanej odzieży, bielizny i obuwia otrzymanych w darze z zagranicy, winny uzyskać zaświadczenie, stwierdzające stan ubóstwa. Świadectwa ubóstwa wydają odnośne zarządy gminne po uprzedniem zbadaniu przez Opiekuna Społecznego stanu majątkowego zainteresowanych i jego i po stwierdzeniu, że petenci nie są w możności zaspokojenia swych potrzeb życiowych z własnych funduszów.

Otrzymane świadectwo ubóstwa należy następnie przesłać zagranicznemu nadawcy (wysyłającemu przesyłkę), który winien sporządzić spis mających być wysłanych rzeczy i przedstawić go wraz z świadectwa ubóstwa do poświadczenia właściwemu Konsulatowi Rzeczypospolitej Polskiej, że wyszczególnione w spisie używane rzeczy są wysyłane do Polski jako dary dla osoby, wymienionej w świadectwie ubóstwa.

Tak sporządzone dokumenty nadawca włącza do przesyłki, **którą należy nadać pocztą.** Dokumenty te będą służyć urzędowi celnemu za podstawę do wolnej od cła odprawy.

Bez wymienionych dowodów przesyłka taka nie będzie zwolniona od cła i ulegnie odprawie na ogólnych zasadach.

Zaznacza się, że zwalniane bywają od cła na warunkach wyżej wymienionych wyłącznie tylko używana odzież, bielizna i konfekcja wełniana, półwełniana bawełniana lniana oraz z innych naturalnych materjałów włóknistych, roślinnych (również notowana, lecz bez futra) ponadto obuwie z pospolitej skóry oraz z gumy, filcu i tkanin (z wyjątkiem brokatu).

Natomiast tego rodzaju przesyłki kolejowe lub inne mogą być zwolnione od cła tylko i wyłącznie dla tych osób, których majątek uległ klęsce elementarnej jak pożar, powódź grad itp. w tym wypadku osoba prosząca winna złożyć poświadczenie właściwej władzy administracyjnej, że stała się ofiarą klęski elementarnej. Zwolnień od cła tych przesyłek udzielają na prośbę z reguły Dyrekcji Ceł na tut. terenie Dyrekcja Ceł w Poznaniu.

## Teatr ziemi Pomorskiej.

TORUŃ, 5.9. W dniu 14. b.m. odbędzie się w Toruniu uroczyste otwarcie nowozorganizowanego Teatru Ziem Pomorskich pod dyrekcją Władysława Brackiego i Stefana Kordowskiego. Na przedstawieniu inauguracyjnem wystawiony będzie „Pan Jowialski“ Fredry. Druga część zespołu odwiedzi równocześnie szereg miejscowości pomorskich, wystawiając komedję Miłaszewskiego „Drugę imię miłości“. (M).

## Program Radjowy.

### Warszawa — poniedziałek 10. IX.

6.30 Audycja poranna. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Codz. Przegl. Prasy Polskiej. 12.10 Koncert ze Lwowa. 13.00 Dziennik połud. 13.05 Piosenki neapolitańskie. 15.30 Wiadom. o eksp. Polsk. 15,35 Przegląd giełdowy. 15.45 Polska muz. ludowa 16.45 Lekcja języka niem. 17.00 Recital fortepian 17.25 Skrzynka poczt. 17.35 Fr. Liszt: „Preludja“ poemat symfoniczny 17.50 Odczyt z Krakowa 18.00 Skrzynka poczt. roln. 18.10 „Życie kultur. i artystyczne stolicy“ 18.15 Koncert kameralny 18.45 Pogadanka dla dzieci starszych. 19.00 Audycja strzelecka 19.25 Chwilka społeczna 19.30 Feljeton 19,45 Program na dzień nast. 19.50 Wiadom sport. 20.00 Piosenki w wykon. K. Ordonówny. 20.30 Melodje filmowe. 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 „Jak pracujemy w Polsce“. 21.00 Koncert popularny 21.45 „Najżywotniejsze hipotezy naukowe“ 22.00 Koncert reklamowy 22.15, 23.10 Muzyka tan. 23.00 Kom. o Turnieju Lotniczym w językach obcych 23.00 Wiadom. meteor. dla komunikacji lotniczej.

### Warszawa — wtorek 11. IX.

6.30 Audycja poranna. 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Krakowa 12.03 Wiadom. meteor. 12.05 Codz. Przegl. Prasy Polskiej 12.10 Filmowa muzyka jazzowa 12.45 Audycja dla dzieci młodszych 13.00 Dziennik południ. 13.05 L. v. Beethoven. Symfonja D- Dur Nr. 2 15.30 Wiadom. o eksp. polsk. 15.35 Przegląd giełdowy 15.45 Koncert Zesp. Sallon. 16.45 Skrzynka P. K. O. 17.00 R. Schumann: Etjudy symfoniczne op. 13. 17.25 pogadanka społeczna z Łodzi 17.35 Luigini: Balet egipski (płyty) 17.50 Skrzynka poczt. techn. 18.10 „Życie kultur. i artystyczne stolicy“ 18.15 Koncert Warszawskiego Kwartetu Smyczkowego 18.45 „wybuch wojny“ — wspomnienia osobiste 19.00 Recital śpiewaczy B. Bragińskiej 19.20 Pogadanka aktualna 19.30 Muzyka salon. w wykon. Trio Czerniawskiego 19.45 Program na dzień nast. 19 50 Wiadom. sport. 2 ,00 Muzyka lekka z płyt 20.15 Wieczór literacki ze Lwowa 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Jak pracujemy w Polsce 21.00 „Czar Jawy“ — Radjoreportaż muzyczny 22.00 Koncert reklam. 22.15, 23.10 Muzyka tan. z danc. „Oaza“ 22.45 Odczyt w języku angiel. 23.00 Kom. o Turnieju Lotniczym w językach obcych 23.05 Wiadom. meteorolog. dla komunikacji lotniczej.

### Warszawa — środa 12. IX.

6.30 Audycja poranna. 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Krakowa 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Codz. Przegląd Prasy Polskiej 12.10 Popularna muzyka czeska z Krakowa 13.00 Dziennik południowy 13.05 Słynni rosyjscy śpiewacy (płyty) 15.30 Wiadom. o eksp. polsk. 15.35 Przegląd giełdowy 15.45 Fragment teatralny 16.00 Muzyka lekka 16.45 Audycja dla dzieci 17.00 Recital śpiewaczy L. Zamorskiej 17.25 Pogadanka dla kobiet 17.35 Tańce symfoniczne (płyty) 17.50 Poradnik sportowy 18.oo Skrzynka poczt. roln. 18.10 „Życie kultur. i artystyczne stolicy“ 18,15 Recital skrzypcowy 18,45 Odczyt gospodar. 19,oo 19,oo Muzyka salon. z kawiar. Gastronomja 19,2o Pogadanka aktualna 19,3o D. c. muzyki lekkiej 19,45 Program na dz. nast. 19,5o Wiadom. sportowe 2o.oo Muzyka lekka (płyty) 2o,45 Dziennik wieczor. 2o,55 „Jak pracujemy w Polsce“ 21,oo Koncert chopinowski 21,3o Pogadanka w języku obcym 21.4o Recital z Poznania 22.oo Koncert reklamowy 22.15 Muzyka taneczna z dancingu Adria 23.oo Kom. o Turnieju Lotniczym w językach obcych 23.o5 Wiadom. meteorol. dla komunikacji lotniczej 23.1o—23.3o D. c. muzyki tanecznej.

## Notowanie cen zwierząt rzeźnych.

TORUŃ. Według sprawozdania Komisji Notowań cen zwierząt rzeźnych w Toruniu z dnia 6. b. r. płacono za 100 kgr. żywej wagi locco Targowisko Zwierzęce w Toruniu:

| | | |
|---|---|---|
| krowy: wytuczone, pełnomięsiste | od | 50 — 60 zł |
| nietuczone, dobrze odżyw. | „ | 32 — 38 zł |
| miernie odżywione | „ | 20 — 28 zł |
| Świnie: pełnomięsiste | | |
| od 120 do 150 kg. wagi | „ | 64 — 68 zł |
| od 100 do 120 kg. wagi | „ | 58 — 62 zł |
| od 80 do 100 kg. wagi | „ | 48 — 54 zł |
| Zwierzęta użytkowe i hodowl. płacono za sztukę | | |
| Konie dobre | od | 450 — 600 zł |
| robocze | „ | 250 — 380 zł |
| starsze | „ | 80 — 150 zł |
| Krowy dobre | „ | 250 — 380 zł |
| średnie | „ | 150 — 210 zł |
| starsze i inne | „ | 90 — 130 zł |
| Prosięta | od | 5 — 6 zł |
| Warchlaki od 30 do 45 kg wagi | „ | 15 — 22 zł |
| od 18 do 35 kg wagi | „ | 12 — 15 zł |

Przebieg targu spokojny.

### Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 8. IX. 1934. Za 100 kg. płacono:

| | |
|---|---|
| Żyto | 17,50 — 17,75 |
| Pszenica | 19.00 — 19,50 |
| Jęczmień browarowy | 21,50 — 22,00 |
| Jęczmień jednolity | 20,25 — 20,75 |
| Jęczmień zbiorowy | 18,75 — 19,25 |
| Owies | 16.25 — 17,25 |
| Otręby żytnie | 12,00 — 13,00 |
| Otręby pszenne (grube) | 11,50 — 11,75 |
| Otręby (średnie) | 12,00 — 12,25 |
| Gorczyca | 48,00 — 50,00 |
| Groch Viktorja. | 41,00 — 45,00 |
| Groch Folgiera | 32,00 — 35,00 |
| Łubin niebieski | 00,00 — 00,00 |
| Łubin żółty | 00,00 — 00,00 |

**Giełda pieniężna.** Bank Polski płacił w dniu 8. 9. 1934 za

| | | | |
|---|---|---|---|
| dolary amerykańskie | 5.15—5,16 | funty szterlingów | 26,30 |
| franki szwajcarskie | 172,20 | franki francuskie | 34,79 |
| guldeny gdańskie | 172,59 | liry włoskie | 45,27 |
| floreny holenderskie | 357,45 | | |

Redaktor odpowiedzialny Antoni Miłoszewski w Nowemmieście.
Wydawca Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście.